

ROZDZIAŁ 2: GRANATAMI W HALI (1945 – 1959).

Pojawiają się LZS-y.

Powojenne odrodzenie okręgowej lekkiej atletyki było związane z reaktywowaniem w 1945 roku Jagiellonii Białystok. Jednak już wkrótce na lekkoatletycznych arenach ówczesnego województwa białostockiego licznie pojawili się zawodnicy ze środowiska wiejskiego. Reprezentowali oni barwy Ludowych Zespołów Sportowych. W naszym regionie, pierwsze LZS-y powstały w latach 1946 – 1947 w: Szczuczynie, Kuźnicy Białostockiej, Uhowie i Boćkach.

Obecność zawodniczek i zawodników Ludowych Zespołów Sportowych w lekkoatletycznej, okręgowej rodzinie nadała jej barwnego kolorytu. Była to bowiem ambitna oraz ochoczo i z radością uczestnicząca w sportowej rywalizacji młodzież z wielu kół LZS, z różnych, często bardzo małych miejscowości. Prasowe kroniki z przełomu lat 40/50. z dumą podają informacje o startach w lekkoatletycznych zawodach reprezentantów wielu wiejskich ośrodków.

Zmagania najlepszych z nich odbywały się oczywiście na Stadionie Zwierzynieckim w Białymstoku. Ten reprezentacyjny, wojewódzki lekkoatletyczny obiekt, bez większych zniszczeń przetrwał sowiecką i hitlerowską okupację. Co ciekawe, obydwaj okupanci organizowali tam różne zawody sportowe.

Oprócz występów na Stadionie Zwierzynieckim, sportowcy wiejscy mieli okazję spróbować swoich w halowej rywalizacji. Otóż w lutym 1953 roku, w nowo wybudowanym obiekcie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku, rozegrano I Wojewódzkie Mistrzostwa Zimowe (Halowe) LZS w lekkiej atletyce. A jedną z konkurencji tych halowych zawodów był rzut granatem!



Widok Stadionu Zwierzynieckiego w 1946 roku, którego – bieżnia, skocznie i rzutnie wkrótce stały się miejscem startów lekkoatletów LZS z ówczesnego województwa białostockiego. Fot. ze zbiorów Lucy Lisowskiej.



Stadion Zwierzyniecki przetrwał okres II wojny światowej bez większych zniszczeń.

Było to możliwe dlatego, że obydwaj okupanci rozgrywali tam zawody lekkoatletyczne.

Na zdjęciu bieg na 5 kilometrów o Mistrzostwo tzw. Zachodniej Białorusi w 1940 roku. Fot. ze zbiorów autora.



Dwa zdjęcia dokumentujące lekkoatletyczne zawody odbywające się na Stadionie Zwierzynieckim w czasach okupacji hitlerowskiej – w 1943 roku.

Obydwie fot. ze zbiorów prywatnych.



GAZETA SPORTOWA

SPORTOWCY WSI NA STARCIE

Rozpoczęły się wojewódzkie mistrzostwa Ludowych Zespołów Sportowych

Wczoraj w hali sportowej w Białymstoku rozpoczęły się I Wojewódzkie Mistrzostwa Zimowe Ludowych Zespołów Sportowych w lekkoatletyce. Na starcie mistrzostw stanęło 66 zawodników i zawodniczek z całego naszego województwa. Zawody te były pierwszym sprawdzianem wyników lekkoatletów wsi.

Uroczystego otwarcia mistrzostw dokonał tow. Sobieraj z Komendy Wojewódzkiej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”.

W pierwszej konkurencji dnia, w biegu na 40 m kobiet, zwyciężyła zawodniczka z LZS Orla Lidia Nesterowicz uzyskując czas 7,0 sek. A oto dalsze wyniki mistrzostw. W skoku w dal mężczyzn najlepszym okazał się Edward Kujałowicz z LZS Raszki uzyskując 5,11 m, przed Strzelczukiem z LZS Orla i Szwedem LZS Nowoberehowo. W konkuren-

cji tej do finałów zakwalifikowali się poza tym Bogaczewicz i Piszczalowski z Orla oraz Filimoniuk.

Lidia Nesterowicz zwyciężyła również w skoku w dal uzyskując 3,89 m. Tylko o 18 cm mniej skoczyła od niej Buryła. W rozegranych eliminacjach biegu na 40 m mężczyzn najlepszymi wynikami wykazali się: Krywółwicz (LZS Raczkł), Romańczuk (LZS Kłepacze), Bielewski (LZS Uhowo), Zukowski (LZS Raczkł). Wszyscy ci zawodnicy zakwalifikowali się do półfinałów.

W skoku wzwyż mężczyzn rozgrywany był wczoraj finał. Sześciu najlepszych skoczków walczyć będzie dzisiaj o miano mistrza. Z wczorajszych wyników wyróżnić należy Strzelczuka z LZS Orla, który przeskoczył poprzeczkę na wysokość 151 cm.

Jedyną zawodniczką — Eugenią Gierasimowicz, która

startowała w pchnięciu kulą, uzyskała wynik — 4,87 m, natomiast w rzucie granatem mężczyzn najlepiej wypadł Korycki z LZS Kuźnica uzyskując 51,90 m.

Pozostałe wyniki. Pierwszych Wojewódzkich Mistrzostw Zimowych LZS oraz punktację ogólną podamy w poniedziałkowym numerze naszej gazety.

Wracamy do głównej tematyki książki. Oto informacja podana 21 lutego 1953 roku w „Gazecie Białostockiej” o rozegraniu Halowych (Zimowych) Mistrzostw Województwa Białostockiego LZS, w skład których wchodził rzut granatem. Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.

Ambitne plany w Białowieży.

I właśnie z halowej części lekkoatletycznych zmagania pochodzi pierwszy w historii sukces reprezentantów LZS naszego województwa uzyskany w Mistrzostwach Polski Seniorów. Jego autorką okazała się Helena Krogulecka (LZS COSS Białowieża), zajmując w lutym 1954 roku w Przemyśle – 4. miejsce w biegu na 50 metrów oraz 6. w skoku w dal.

Z tym, że była to przyjezdna zawodniczka, pochodząca z Przeworska (z ówczesnego województwa rzeszowskiego). Przybyła ona do nas w związku z utworzeniem w kwietniu 1953 roku w Białowieży przez Radę Główną LZS – Centralnego Ośrodka Sportowo-Szkoleniowego LZS w lekkiej atletyce.

Był to jeden z wielu, mających bardzo duży rozmach organizacyjny, sportowych planów realizowanych w tamtych czasach. Jak to jednak często w dekadzie lat 50. bywało, wyglądające ambitnie na papierze plany zweryfikowało życie i ośrodek w Białowieży istniał niecałe dwa lata.

Za to już rodzimym zawodnikiem był pierwszy „elzetasowiec” z naszego województwa, który wystąpił w finale Mistrzostw Polski Juniorów (U20) w danej konkurencji. Był nim reprezentant LZS Dąbrowa Białostocka – Jerzy Harasim, plasując się w sierpniu 1958 roku w Olsztynie na 4. pozycji w rzucie dyskiem.

Po ten sukces sięgnął on jako uczeń słynnej „kuźni” lekkoatletycznych talentów – Technikum Rolniczego w Różanymstoku. Jego trenerem był pracujący tam wówczas Wiesław Kaźmierczyk, znany później ze swojej pełnej pasji pracy jako nauczyciel wf w szkole rolniczej w Dowszpudzie.

Helena Krogulecka to pierwsza w historii reprezentantka LZS z naszego regionu, która zajęła finałowe miejsca w Mistrzostwach Polski Seniorów w lekkiej atletyce – w 1954 roku w hali.

W ówczesnym województwie białostockim pojawiła się jednak zaledwie na dwa sezony (1953 – 1954), będąc skierowaną do nas przez centralne władze LZS aż z regionu rzeszowskiego.

I w barwach tamtejszego LZS odnosiła cenne sukcesy, będąc również reprezentantką Polski. O jej sportowej klasie świadczył fakt, że w 1986 roku została wybrana najlepszym sportowcem LZS Ziemi Przemyskiej. Fot. R. Pawłowski Krajowa Agencja Wydawnicza.



Natomiast Jerzy Harasim to pierwszy finalista Mistrzostw Polski Juniorów (U20) spośród lekkoatletów z klubów LZS naszego regionu – W 1958 roku uplasował się w tych zawodach na 4. miejscu w rzucie dyskiem. Fot. ze zbiorów KS Podlasie Białystok.

Tak wyglądały lekkoatletyczne kolce z lat 50., w których startowali także zawodnicy LZS. Tego modelu używali oszczepnicy, a zachował je znany lekkoatleta Jagiellonii Białystok – Jerzy Wiensko. Fot. Jerzy Górko.



A tak w latach 50. pokonywano poprzeczkę w skoku wzwyż. Ten styl zwano „kalifornijką”.

Na zdjęciu, jakże znany ze swojego sportowego dorobku w klubie Podlasie – Waldemar Sadłowski.

Pochodzące z jego zbiorów zdjęcie zostało wykonane podczas konkursu rozegranego na dziedzińcu Liceum Ogólnokształcącego w Łomży, którego w latach 50. był uczniem.

Przybywa Janusz Kuczyński.

Z kolei od 1957 roku datuje się początek obecności w strukturach LZS wieloletniego trenera sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok – Janusza Kuczyńskiego. Był on wówczas już dobrze znanym w naszym regionie – zawodnikiem i szkoleniowcem. Należał do najlepszych tyczkarzy w województwie, a w 1952 roku zajął 7. miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorów (U20).

Ten sukces uzyskał jako zawodnik Budowlanych Białystok, a następnie bronił też barw Gwardii, Spójni oraz Sparty Białystok i jako jej zawodnik w 1956 roku ustanowił swój rekord życiowy – 3 m 65 cm. Co ciekawe, obecnie jest to 23. wynik w historii skoku o tyczce w Okręgu Podlaskim.

Awans z Jagiellonią do Ekstraklasy.

Sparta Białystok, której barwy w połowie lat 50. reprezentował Janusz Kuczyński była bezpośrednią poprzedniczką reaktywowanej w 1957 roku Jagiellonii Białystok. A właśnie w sezonie-1957 jagiellończycy wystąpili w drużynowej Ekstraklasie.

Była to pierwsza w historia edycja lekkoatletycznych, ligowych rozgrywek, a PZLA zakwalifikował do niej 12 klubów, biorąc pod uwagę ich dorobek z kilku poprzednich lat. W tym elitarnym gronie znalazła się Jagiellonia, w czym dużą szkoleniową zasługę miał Janusz Kuczyński, łączący jeszcze pracę trenerską ze startami na tyczkarskiej skoczni jako zawodnik.

Jagiellończycy obronili w 1957 roku swój ekstraklasowy status, zajmując 10. miejsce. Niestety Januszowi Kuczyńskiemu nie dane było w pełni cieszyć się z tego historycznego sukcesu, gdyż prowadzenie lekkoatletycznej drużyny Jagiellonii powierzono wówczas innym osobom. Dlatego pojawiła się u niego myśl podjęcia nowych sportowych wyzwań

Rekordzista województwa LZS.

W efekcie, jeszcze w trakcie sezonu 1957, Janusz Kuczyński przeszedł do lekkoatletycznej sekcji LZS Białystok. Istniała ona już trzy lata, działając przy Radzie Wojewódzkiej Ludowych Zespołów Sportowych w Białymstoku. Do tej pory jednak jej reprezentanci nie osiągnęli szczególnie wartościowych wyników.

Jej powstanie dopiero (bo tak to trzeba odbierać) w 1954 roku, było spowodowane faktem, że zgodnie z ideą wiejskiego sportu, najpierw należało nasycić ośrodkami LZS tzw. teren, a dopiero po tym przyszedł czas na powołanie sekcji „królowej sportu” w stolicy regionu.

Znajdując wśród działaczy Rady Wojewódzkiej LZS Białystok, z jej Przewodniczącym Kazimierzem Kupskim na czele, bardzo przychylną atmosferę dla swojej trenerskiej pracy, Janusz Kuczyński zaczął ze znakomitą skutkiem tworzyć tam silny punkt na sportowej mapie naszego regionu.

Z tym, że wciąż był on czynnym zawodnikiem, a swoje starty w pierwszym roku obecności w elzetasowskich strukturach zaznaczył ustanowieniem we wrześniu 1957 roku, rekordu województwa Zrzeszenia LZS w skoku o tyczce 3 m 50 cm.

Narciarski skoczek.

Niesamowitą sprawą był fakt, iż Janusz Kuczyński, podobnie jak inni białostoccy tyczkarze, łączył tą lekkoatletyczną specjalność z narciarskimi skokami wykonywanymi na istniejącej w latach 50/60. w Białymstoku, na Nowym Mieście – skoczni narciarskiej.

Czynił to z bardzo dobrym skutkiem, zwyciężając w konkursie rozegranym w lutym 1958 roku na białostockiej skoczni. Natomiast w kombinacji norweskiej (skoki i biegi) był

reprezentantem województwa w „Pucharze Nizin”. Miał też okazję treningowo oddać skoki na słynnej Wielki Krokwi w Zakopanem, uzyskując odległości w granicach 50. metrów.

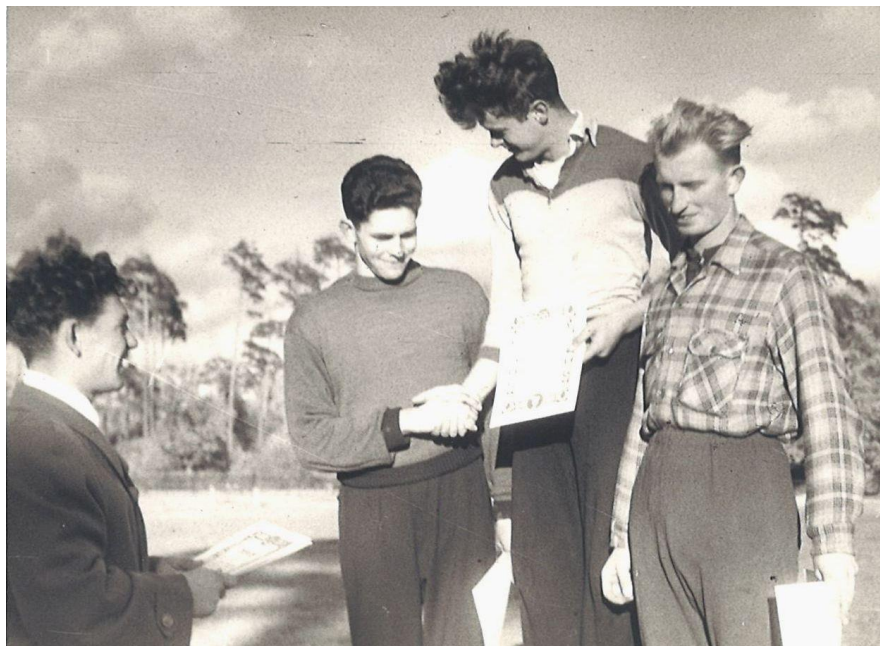


Legendarny trener struktur LZS i Podlasia Białystok – Janusz Kuczyński, swoją wieloletnią, bogatą przygodę z lekkoatletyką zaczął jako zawodnik klubu Budowlani Białystok.

Na zdjęciu powyżej stoi 2 z prawej podczas Mistrzostw Polski Zrzeszenia Budowlani rozegranych w 1951 roku w Gliwicach,

oraz został uchwycony na załączonym zdjęciu – w środku, podczas defilady przed zawodami rozgrywanymi na Stadionie Zwierzynieckim w 1952 roku. Obydwie fot. ze zbiorów niosącego transparent Jerzego Wiensko.

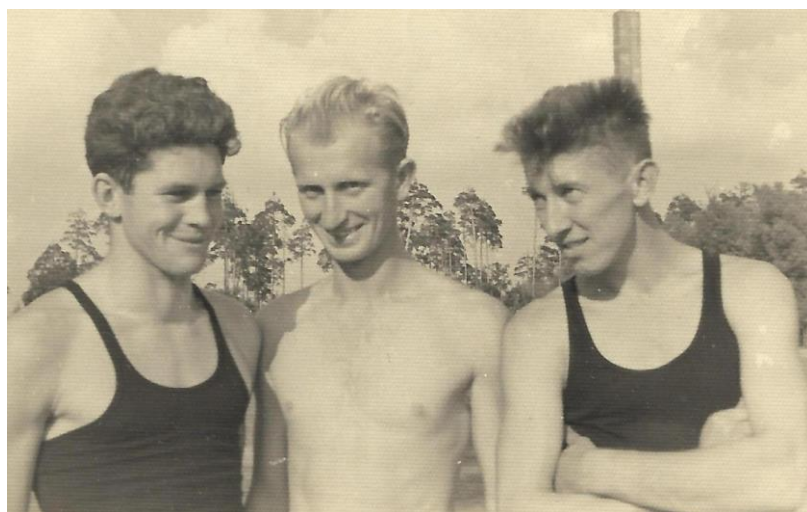




Janusz Kuczyński, w latach 50. wielokrotnie stawał na podium różnych zawodów w skoku o tyczce. Tym razem w okręgowej rywalizacji rozegranej na Stadionie Zwierzynieckim był 3., zaś 2. miejsce zajął Henryk Cytko (Jagiellonia), a zwyciężył Wiesław Piotrowski (Cresovia).

Białostoccy tyczkarze z lat 50., to była grupa pogodnych zawodników.

Widać to także na załączonym zdjęciu, na którym Janusz Kuczyński (w środku) prezentuje się wraz z dwójką jagiellończyków – Henrykiem Cytko (z lewej, obydwie fot. z jego zbiorów) i Edwardem Popko (z prawej).



Uśmiechu na twarzy Janusza Kuczyńskiego (2 od lewej) i innych białostockich lekkoatletów z lat 50. nie brakowało. Oto chwila miłego ich relaksu na trawie.

W tej grupie są zawodnicy różnych białostockich klubów. Pierwszy z lewej klęczy Tadeusz Zakarzecki. A na prawo od bardzo roześmianego pana Janusza są widoczni kolejno – Zbigniew Dondziło, Czesław Drągowski (nieco zasłonięty), Jerzy Zagórecki i nierozpoznana osoba. Fot. ze zbiorów Jerzego Wiensko.



I jeszcze przykład męskiej mody z połowy lat 50. W roli modeli, oprócz Janusza Kuczyńskiego (2 od prawej) widzimy innych ówczesnych lekkoatletów z Białegostoku, głównie tyczkarzy. Na prawo od niego stoi Czesław Drągowski. Od lewej prezentują się – Henryk Cytko, Wiesław Piotrowski, Tadeusz Zakarzecki, Zbigniew Dondziło i Edward Popko. Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA.



Tutaj Janusz Kuczyński (1 z prawej) na zdjęciu z 1955 roku, jako jeszcze zawodnik, ale i jednocześnie jako trener Sparty, późniejszej Jagiellonii Białystok. Świadczy o tym trzymany przez niego w ręku stoper.

W tle, z prawej, znana oszczepniczka, finalistka Mistrzostw Polski Seniorek – Helena Winiśław-Lewandowska. Fot. ze zbiorów Jerzego Wiensko.

Skokiem 19,5 m Cytko ustanowił nowy rekord skoczni Wczoraj na nowomiejskiej skoczni odbył się otwarty konkurs skoków z udziałem 8 zawodników. Należy zazna-	Pierwsze miejsce w konkursie wywalczył <u>Kuczyński (LZS)</u> skokami o długości 16,5, 18,5 i 18 m, za co otrzymał notę 286,5 pkt. Dalsza kolejność: 2. Cieślowski (AZS) 234,5 pkt. (18, 17,5 16), 3. Cytko (Cresovia) — 282,5 pkt. (19,5, 18, 19), 4. Wiłk (AZS) — 274 pkt. (17,5, 17,5, 16,5).
czyć, że tym razem pogoda nie dopisała. W plecy wiał zawodnikom wiatr oraz padał deszcz.	Najlepiej skakał Cytko. On też w pierwszym skoku poszedł na cały gaz i wylądował w odległości 19,5 m (rekord skoczni). Niestety, pech chciał, że Cytko właśnie w tym skoku miał upadek.

Informacja w „Gazecie Białostockiej” z 10 lutego 1958 roku o zwycięstwie Janusza Kuczyńskiego w konkursie skoków narciarskich rozegranym w Białymstoku. Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.



Tak wyglądała istniejąca w latach 50. i 60. białostocka skocznia narciarska na Nowym Mieście.

*Fot. „Gazeta Białostocka”.
Skan – Podlaska Biblioteka
Cyfrowa.*